



*Boże Narodzenie, 2007 rok*

*Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
życzymy wszystkim członkom  
i sympatykom naszego Związku  
Bożego Błogosławieństwa,  
wiary, nadziei i miłości.  
Oby ten szczególny czas  
natchnął Was spokojem i radością,  
a nadchodzący rok 2008  
przyniósł Wam powodzenie  
w życiu osobistym i zawodowym.*

*Piotr Duda*

*Przewodniczący Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”*

## W NUMERZE:

### Osądzić twórców stanu wojennego



W 26 lat po pacyfikacji kopalni „Wujek” blisko tysięcy osób uczciło pamięć 9 poległych wtedy górników. Uczestnicy tamtych wydarzeń i rodziny zabitych zaapelowali o powołanie trybunału sprawiedliwości, który osądziłby twórców stanu wojennego.

W apelu, odczytany pod Pomnikiem-Krzyżem przez ranego w grudniu 1981 r. Stanisława Płatka, jego sygnariusze zwrócili się do ministra sprawiedliwości o powołanie trybunału dla osądzenia spraw stanu wojennego z grudnia 1981 roku.

Czytaj na stronie 4

*Drodzy Czytelnicy  
W tygodniu świątecznym Tygodnik  
Śląsko-Dąbrowski nie ukaże się,  
dlatego zapraszamy do lektury  
kolejnego numeru tuż po Nowym Roku.  
Wszystkim naszym Czytelnikom  
życzymy wspaniałych, upływających  
w spokojnej i rodzinnej atmosferze  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz mnóstwa sukcesów  
w nadchodzących 2008 roku.*

*Redakcja Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego*

### Porozumienie albo strajk



40 tys. górników ze wszystkich kopalni i zakładów górniczych Kompanii Węglowej wzięło udział w 24-godzinnym strajku ostrzegawczym. Pracowały tylko kopalnie służby utrzymania ruchu. Protest przebiegał spokojnie, załogi uczestniczyły w masówkach.

Jeszcze w tym tygodniu międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy podejmie decyzję dotyczącą ogłoszenia terminu rozpoczęcia strajku generalnego w Kompanii Węglowej.

Czytaj na stronie 5

## KRÓTKO

**13 grudnia** (Warszawa). Rozpoczął się proces w sprawie **Sławomira M.**, który z dnia na dzień został zwolniony z firmy ochrony Ekotrade za działalność związkową. Jeśli proces zostanie wygrany - może stanowić precedens, który przyczyni się do uzdrowienia patologii na polskim rynku pracy - stosowanie umów zleceń zamiast umów o pracę. Może zwrócić także uwagę na problem dyskryminacji pracowników, którzy organizują się w związki zawodowe oraz na sążące naruszanie standardów prawa pracy w firmach ochroniarskich. Sławomir przez rok pracował w Ekotrade, jednej z wiodących firm ochroniarskich - formalnie na umowę zlecenie. Chciał założyć "Solidarność" i walczyć o prawa pracownicze - umowy o pracę, zniesienie nieuzasadnionych kar, godne warunki pracy. Za zorganizowanie spotkania związkowego z dnia na dzień został zwolniony. Później, dziwnym trafem, przez pół roku nie mógł znaleźć pracy w branży. - Sprawa Sławomira jest bardzo znamieną dla całej branży ochrony. Ekotrade, podobnie jak wiele innych firm sektora, robi wszystko, żeby uniemożliwić pracownikom organizowanie się w związki zawodowe. Boją się przemysłowej walki o prawa pracownicze - uważa **Krzysztof Zgoda** z Działu Rozwoju KK NSZZ Solidarność.

**13 grudnia** (Lizbona) 27 państw podpisało się w Lizbonie pod traktatem reformującym Unię Europejską. Jego integralną częścią Karta Praw Podstawowych, która jest gwarantem najważniejszych praw obywatelskich, ekonomicznych i socjalnych obywateli Unii. Na jej podstawie obywatele UE będą mogli dochodzić swoich praw zarówno przed sądami unijnymi, jak i krajowymi. Tego prawa nie będą mieli Brytyjczycy i Polacy. Oba kraje przyjęły protokół o ograniczeniu stosowania Karty. Polska dołączyła do traktatu jednostronną deklarację, w której podkreśliła, iż "biorąc pod uwagę tradycje ruchu społecznego "Solidarność" i jego ważną rolę w walce o prawa socjalne i pracownicze, Polska w pełni szanuje prawa pracownicze i socjalne, a w szczególności te potwierdzone w Karcie Praw Podstawowych".

**16,17 grudnia** (Gdańsk, Gdynia). Na Wybrzeżu odbyły się uroczystości ku czci poległych w grudniu 1970 r. - Drodzy bracia, którzy oddaliście swoje życie za Ojczyznę, my - dzięki waszej ofierze - dzisiaj żyjemy w wolnej ojczyźnie, suwerennym państwie, próbującym znaleźć wspólny europejski dom - powiedział w Gdańsku podczas kazania w czasie rocznicowej mszy abp **Tadeusz Gocłowski**. W uroczystościach w Gdyni uczestniczył prezydent **Lech Kaczyński**. - Ludzie, którzy zginęli tutaj, (...) zginęli dlatego, że w grudniu 1970 r. ośmielili się upomnieć o swoje prawa, o prawa wtedy przede wszystkim o charakterze ekonomicznym, ale także o elementarne prawa do godności, o elementarne prawo do poszanowania pracownika, o elementarne prawo do tego, aby państwo nie narzucało z góry i przez zaskoczenie obywatelom coraz to nowych rozwiązań - powiedział prezydent.

## LICZBA TYGODNIA...

### 26 lat temu

23 grudnia 1981 r. zakończył się strajk w Hucie Katowice. Trwał od 13 grudnia. Od początku na terenie huty działał Komitet Strajkowy (przewodniczył mu **Antoni Kusznierek**), bramy zakładu zostały zabarykadowane.

Oddziały ZOMO i Wojska Polskiego wielokrotnie wchodziły na teren huty, nigdy jednak nie odważyły się na rozpoczęcie generalnej pacyfikacji. Hutnicy do obrony przygotowali m. in. cegły na suwnicach, kosy, butle tlenowe, węże z wodą pod wysokim ciśnieniem, a nawet rozlany olej.

Strajkujący wystosowali "Apel do społeczeństwa miast Śląska i Zagłębia", w którym żądano zwolnienia uwięzionych i cofnięcia stanu wojennego. Kartą przetargową w rozmowach z władzami stał się tzw. wielki piec, którego wygaszeniem, w razie ataku ZOMO, grozili protestujący. Ważną rolę odgrywał drukowany w zakładzie "Wolny Związkowiec", w którym opublikowano odezwę do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, oskarżając gen. **Wojciecha Jaruzelskiego** wraz z WRON o bezprawne wprowadzenie stanu wojennego, aresztowanie i mordowanie ludzi oraz "zerwanie więzi z demokratycznymi państwami świata". Strajkującym pomagali mieszkańcy miasta, a w hucie odbywały się msze święte odprawiane m.in. przez ks. **Józefa Debora**, robotnika huty.

Strajk zakończył się 23 grudnia, kiedy to zakład opuściło ostatnich 3 tys. protestujących. O godzinie 13 na teren zakładu wjechały wozy bojowe WP i oddziały ZOMO. Demolowano pomieszczenia i bito robotników. Ostatecznie skazano na kary więzienia 21 osób, a 1400 robotników wyrzucono z pracy z tzw. wilczymi biletami. Wielu wyjechało potem z Polski.

Oddziały ZOMO i WP wielokrotnie przewyższyły strajkujących ilością ludzi i środkami technicznymi. W pacyfikacji uczestniczyło 4250 funkcjonariuszy MO, blisko 2 tys. żołnierzy, użyto w niej ok. 250 pojazdów i 3 śmigłowce.

## NAPISANO

### Milion Polek opuściło kraj

(www.onet.pl, 18 grudnia 2007 r.)

Sytuacja staje się dramatyczna - jeśli Polki nie zaczną wracać z emigracji, może się zawalić nasz system społeczny. Bo to nasze panie opiekują się dziećmi i osobami starszymi.

Według danych Komisji Europejskiej kobiety stanowią ponad połowę z dwóch milionów Polaków pracujących za granicą. Najnowszy raport UNDP - Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju przygotowany we współpracy z London School of Economics "Development & Transition" jasno zauważa: emigracja ponad miliona Polek w ciągu ostatnich trzech lat to nie tylko kwestia gospodarcza, to zagrożenie demograficzne dla naszego społeczeństwa.

- Powstaje luka w wypełnianiu przez kobiety nieodpłatnych zadań opiekuńczo-pielęgnacyjnych w rodzinach wobec dzieci oraz osób starszych, stanowiących gwarancję równowagi społecznej - pisze autorka raportu **Angela Coyle**.

- Do tej pory wszyscy najbardziej baliśmy się drenażu mózgow, czyli odpływu fachowców, ale równie niepokojące jest zjawisko drenażu opieki - zauważa demograf profesor **Irena Kotowska** z Komitetu Prognoz PAN. - Ucieczka kilkuset tysięcy kobiet w

wieku 20-40 lat, a właśnie te najczęściej decydują się na wyjazd, niesie z sobą poważne zagrożenia.

Efekt: w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada tylko pięć pielęgniarek (wg norm Światowej Organizacji Zdrowia powinno być dwa razy więcej). - Są szpitale, w których 60 pacjentami opiekuje się zaledwie jedna pielęgniarka - zauważa **Dorota Gardias**, szefowa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych.

Nie lepiej jest wśród nauczycieli. Ten mocno sfeminizowany zawód - na 1000 nauczycieli blisko 900 to kobiety - też zaczyna cierpieć na braki kadrowe. - Codziennie słyszę o przynajmniej jednej nauczycielce, która zdecydowała się na emigrację - opowiada **Magdalena Kaszulanis**, rzecznik Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ale najtrudniejsze wyzwanie czeka Polskę w kwestii opieki nad osobami starszymi. Już dziś są miejscowości na Śląsku i Mazurach, gdzie w domach pozostali sami starzejący się rodzice, którymi nie ma się kto opiekować. A polskie społeczeństwo szybko się starzeje. Zgodnie z prognozami demograficznymi w 2020 r. co 20. Polak będzie w wieku emerytalnym.

### Msza w intencji Mirka

Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ "Solidarność" KWK "Bobrek-Centrum" informuje, że 22 grudnia o godz. 18.00 w kościele przy ul. Pułaskiego w Bytomiu odprawiona zostanie Msza św. w intencji **Mirosława Karczmarzyka**.



## WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

### BT Jastrzębie Zdrój

10 grudnia w Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach odbyły się wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej. Dzień później skład Komisji Zakładowej uzupełnili związkowcy ze Spółdzielni Mieszkaniowej "Nowa". Przewodniczącym "S" został **Dariusz Kraśniewski**.

\*\*\*

12 grudnia członkowie "S" ze Spółki Energetycznej "Jastrzębie" uczestniczyli w spotkaniu oplatkowym. 14 grudnia spotkanie oplatkowe zorganizowane zostało przez "Solidarność" Przedsiębiorstwa Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem. Przewodniczącą organizacji związkowych z obszaru działania BT przelamali się oplatkiem 17 grudnia. Gościem spotkania zorganizowanego w siedzibie biura był wiceprzewodniczący ZR **Ryszard Drabek**. Natomiast 18 grudnia tradycyjny oplatek zorganizowany został w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2.

### BT Pszczyna

Organizacje skupione w Terenowej Sekcji Miasta Czechowice-Dziedzice wyszły z inicjatywą nazwania nowego ronda w Czechowicach Dziedzicach Rondem "Solidarność". - Fakt istnienia ruchu społecznego "Solidarność" był jednym z największych wydarzeń w historii naszego narodu (...). Niech nazwa ronda będzie pomnikiem bohaterstwa i odwagi (...) niech będzie wspomnieniem tych, którzy byli represjonowani i ginęli w walce o (...) niepodległą Polskę - tak związkowcy uzasadnili wniosek skierowany do Przewodniczącego Rady Miejskiej.

- Inicjatywa spotkała się z przychylnością władz, ale na ostateczne decyzje trzeba będzie jeszcze poczekać - mówi kierująca BT **Katarzyna Mitoraj**.

\*\*\*

13 grudnia członkowie "S" Walcowni "Dziedzice" wzięli udział w spotkaniu oplatkowym. Wśród zaproszonych gości byli m.in. poseł **Stanisław Szwed**, radny powiatu **Stanisław Pięta**, radny miasta **Krzysztof Szczypka** oraz przedstawiciele Zarządu Regionu i pracodawcy.

- Poza tradycyjnymi życzeniami i poczęstunkiem omówiono sprawy związane z przyszłością zakładu i bieżące wydarzenia miejskie - opowiada **Katarzyna Mitoraj**.

Natomiast 17 grudnia spotkanie świąteczne zorganizowane zostało w BT w Pszczynie. W jego trakcie związkowcy z Pszczyny, Zor i Czechowic Dziedzic przelamali się oplatkiem i złożyli sobie życzenia. Każda organizacji związkowa otrzymała kartkę świąteczną z życzeniami wykonaną przez wychowanków Domu Dziecka w Pszczynie.

### BT Zabrze

6 grudnia w Zarządzie Regionu zarejestrowana została nowa Zakładowa Organizacja Związkowa Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu. Dziesięcioosobowy organ założycielski reprezentują: **Krzysztof Pączkowski**, **Ewa Rossa** i **Katarzyna Kleczka**. Władze tymczasowe chcą jak najszybciej dokonać na-

boru członków Związku do organizacji i wybrać władze.

### BT Tychy

Ukazało się dwupłytowe wydawnictwo dokumentujące zeszlazoczną uroczystość ćwierćwiecza strajku w KWK "Piast" - najdłuższego protestu stanu wojennego i najdłuższego podziemnego strajku w powojennej historii polskiego górnictwa. Pamięć tamtych czasów przywoływano też podczas rocznicowej mszy w kościele św. Barbary w Bieruniu.

### BT Zawiercie

Wykonany 26 lat temu z więziennego chleba krzyż przyniósł na oplatkowe spotkanie zawierciańskiej "Solidarności" **Jerzy Grzebieluch**, internowany w grudniu 1981 roku przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego "Solidarności" Rolników Indywidualnych.

- Krzyż podczas pierwszego Bożego Narodzenia w czasie stanu wojennego wykonał siedzący razem ze mną jeden ze związkowców z kopalni "Wujek". Później ten krzyż poświęcił biskup katowicki **Herbert Bednorz** - wspomina **Jerzy Grzebieluch**. - Modlitwa oraz ten prosty krucyfiks z więziennego chleba pozwalał nam przeżyć długie miesiące internowania.

Przerwane wprowadzeniem stanu wojennego pierwszy okres legalnej działalności "S" podczas wigilijnej wieczery wspominali także inni przewodniczący komisji zakładowych z 1981 roku.

- Takie spotkanie to nie tylko okazja do złożenia życzeń świątecznych i noworocznych oraz lekcja związkowej historii. To również możliwość podziękowania najaktywniejszym związkowcom za rok ciężkiej pracy - dodaje **Malgorzata Benc**, szefowa zawierciańskiego Biura Terenowego.

A wyzwani i problemów w minionym roku nie brakowało. Walczono zarówno o wzrost płac, przestrzeganie praw pracowniczych, jak i broniono miejsc pracy. Obecnie z planami "restrukturyzacji upadłościowej" walczy **Mirosława Juńczyk**, przewodnicząca "Solidarności" FUM Poręba, spółki której większościowym udziałowcem jest Skarb Państwa.

\*\*\*

Przy stole, na którym nie brakowało wigilijnych potraw spotkali się na tradycyjnym oplatku związkowcy z zawierciańskiej "Solidarności" Ochrony Zdrowia. Łamiąc się oplatkiem życzyli sobie spokojnej pracy i godnych zarobków w nadchodzącym roku.

- To życzenia powtarzając się od lat - podkreśla **Malgorzata Grabowska**, przewodnicząca "S" Ochrony Zdrowia w Zawierciu. - Niestety o problemach służby zdrowia znacznie więcej się mówi, niż podejmuje działań. A bez rozwiązań systemowych nie da się większości z tych problemów rozwiązać.

Organizowana od lat związkowa wigilia ma charakter składkowy - każda z uczestniczek (ładniejsza połowa ludzkości zdecydowanie przy stole przeważała) przynosi jedną ze swoich "firmowych" potraw. Nic zatem dziwnego, że kulinarną część spotkania można tylko chwalić, a humory podczas biesiady zawsze dopisują. (zaw)

# Porozumienie albo strajk

40 tys. górników ze wszystkich kopalń i zakładów górniczych Kompanii Węglowej wzięło udział w 24-godzinny strajku ostrzegawczym. Pracowały tylko kopalniane służby utrzymania ruchu. Protest przebiegał spokojnie, załogi uczestniczyły w masówkach.

Przypomnijmy: górnicza "Solidarność" wraz z innymi centralami związkowymi domagają się podwyżek płac o 6,9 proc. jeszcze w tym roku oraz zwiększenia ekwiwalentu barbońkowego ze 160 do 500 zł. Oczekują też, że w przyszłym roku płace w Kompanii wzrosną o 14 proc. w stosunku do roku bieżącego.

Zarząd Kompanii szacuje, że strajk ostrzegawczy naraził firmę na 40 mln zł strat. Jeszcze w tym tygodniu międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny-Strajkowy podejmie decyzję dotyczącą ogłoszenia terminu rozpoczęcia strajku generalnego w Kompanii Węglowej.

\*\*\*

**Jaka jest wola zarządu Kompanii Węglowej w sprawie przyznania pracownikom podwyżek płac?**

**Zbigniew Madej, rzecznik prasowy Kompanii Węglowej** - Wola jest bardzo duża, ale możliwości skromniejsze. Kilka miesięcy temu zarząd firmy wyszedł z propozycją 10 procentowej podwyżki w 2008 roku i jest ona najkorzystniejsza w kilkuletniej historii Kompanii. Tuż przed strajkiem zarząd KW podniósł ją jeszcze o 1 proc. i jednocześnie zadeklarował, że po pierwszym półroczu będzie możliwość prowadzenia dalszych rozmów na temat podwyższenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń. Jeżeli chcielibyśmy spełnić żądania związkowców, to wtedy Kom-

pania poniosłaby straty wys. 117 mln zł. Równocześnie narazilibyśmy się na utratę pomocy publicznej.

- *A tymczasem zatrudnieni w ekstremalnych warunkach górnicy każ-*



Strajkowały wszystkie kopalnie Kompanii Węglowej. Na zdjęciu protest w KWK „Knurów”

*dego dnia narażają swoje życie i zdrowie. Czy to nie powód do upominania się o wyższe wynagrodzenia?*

Zarząd Kompanii nigdy nie twierdził inaczej i uważa, że górnicy powinni zarabiać więcej. W tej kwestii nie ma sprzeczności między zarządem a związkami zawodowymi. Tyle, że Kompania wciąż spłaca zobowiązania przejęte po byłych spółkach węglowych. Na więcej nas po prostu nie stać.

- *Czy w obliczu świąt nie jest możliwe wypracowanie rozsądnego kompromisu?*

Byłbym szczęśliwy, gdyby tak się stało. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy się porozumiemy, bo nie ma: my, wy, oni. Przecież wszyscy żyjemy w jednej firmie. Przed laty działacze "Solidarności" powtarzali mi: rozpocząć strajk w górnictwie, to nie jest sztuka. Problem w tym, jak go pomyślnie zakończyć, by górnicy byli zadowoleni i firma normalnie funkcjonowała.

**Komentuje Dominik Kolorz, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „S”:**

- Rzecznik prasowy Kompanii wypowiedział się bardzo pięknie i wręcz jestem gotów zaproponować mu, by zapisał się do "Solidarności". Wszystko ładnie, bijcie się w piersi i pracujcie, a ja wam obiecuję, że będziecie mieli duchową strawę. Tak mogę skomentować jego wypowiedź. Bzdurą jest obietnica zarządu Kompanii dotycząca 11-procentowych podwyżek. Te 11 proc. nie zostałyby przeznaczone bezpośrednio

na podwyżki. Pieniądze znowu rozszłyby się na wypłaty nadgodzin, jubilatów, na wyrównanie cen węgla deputatowego itp. W ten sposób z 11 proc. faktycznie na podwyżki zostałyby 4

proc. Dlatego nie przystaliśmy na tę propozycję. Poza tym, bezsensowne jest mówienie, że firmy na podwyżki nie stać. W takiej sytuacji powinien się zmienić zarząd Kompanii. W naszym przekonaniu dobrze zarządzana firma spokojnie może spełnić nasze żądania.

B.G.

**Górnicy z Jastrzębskiej też chcą podwyżek**

W dniu oddawania TSD do druku w Jastrzębskiej Spółce Węglowej trwało referendum strajkowe, w którym górnicy odpowiadali na pytanie: Czy jesteś za przeprowadzeniem akcji strajkowej w sprawie wzrostu wynagrodzeń w 2007 roku?

Zarząd JSW nie przystał na żądania związkowców, którzy domagali się 11 proc. podwyżek płac dla całej załogi. W trakcie prowadzonych negocjacji strona związkowa obniżyła je do 9,5 proc. Bez efektu.

- Gdy już znane będą wyniki referendum, to wszystkie organizacje związkowe podejmą decyzję dotyczącą formy akcji strajkowej - mówi przewodniczący "S" w KWK "Jas-Mos" **Andrzej Ciok**. - Prawdopodobnie wstrzymamy wysyłkę węgla, co spowoduje 11-milionowe straty na dobę. Nastroje wśród załogi są bardzo bojowe. - Walczymy nie tylko o podwyżki, ale również o nowe przyjęcia do kopalń JSW - dodaje przewodniczący "Solidarności" w KWK "Zofiówka" **Roman Brudziński**. - W przeciwnym razie spółce w przyszłości grozi paraliż.

# Podaruj pracownikom handlu wieczór wigilijny

**Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” zwróciła się z apelem do pracodawców placówek handlowych o zamknięcie sklepów w Wigilię Bożego Narodzenia najpóźniej o godz. 15.00.**

- Chcemy w ten sposób uszanować wiele tysięcy pracowników handlu, którzy również mają prawo do przygotowania wigilijnej i spędzenia tego wyjątkowego wieczoru z rodziną - mówi **Alfred Bujara**, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ "S" i podkreśla, że aż 70 proc. osób zatrudnionych w placówkach handlowych to kobiety.

Bujara wyjaśnia, że zamknięcie skle-

pu o godz. 15.00 nie oznacza, że zatrudniony w nim pracownik wyjdzie o tej porze z pracy. - Trzeba pamiętać, że pracownicy mają jeszcze inne obowiązki np. zdanie kasy, zabezpieczenie towaru i posprzątanie sklepu. W zależności od rodzaju placówki czynności te mogą potrwać nawet 2 godziny - dodaje przewodniczący.

"Solidarność" zwraca się również z apelem do konsumentów o zrozumienie pracowników handlu i nieodkładanie zakupów świątecznych na ostatnią chwilę.

- Z całej Polski docierają do nas niepokojące informacje dotyczące nieprzeżytych godzin zamknięcia placówek handlowych w Wigilię Bożego Narodzenia - podkreśla Bujara.

ak

# Korzystne porozumienie placowe dla pracowników real,-

**Już od 1 stycznia 2008 r. pracownicy real,- otrzymają podwyżki wynagrodzeń.**

12 grudnia - po trudnych negocjacjach - związkowcy podpisali korzystne porozumienie z pracodawcą. Minimalne wynagrodzenie zasadnicze w tej sieci w przyszłym roku wyniesie 1326 zł brutto.

Przewodnicząca podkreśla, że udało się osiągnąć wstępne ustne porozumienie w sprawie wprowadzenia dodatku stażowego.

- Pracodawca zobowiązał się przystąpić do rozmów na ten temat w przyszłym roku - dodaje Wyczyńska. Zdaniem związkowców wprowadzenie takiego dodatku jest niezbędne, by zatrzymać do-



Ostatnie dyskusje związkowców przed podpisaniem porozumienia

- Wzrosną stawki wynagrodzenia zasadniczego - mówi **Grażyna Wyczyńska**, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Pracownicy, którzy przepracowali więcej niż 4 lata, otrzymają 240 zł brutto podwyżki, pozostali 190 zł brutto. Do wyliczenia stażu pracy będzie miał zastosowanie art. 23' Kodeksu pracy. - Dzięki temu zapisowi podwyżki otrzymają również pracownicy z długoletnim stażem przejści z byłego Geanta - wyjaśnia Grażyna Wyczyńska.

świadczonych pracowników, którzy będą się czuli docenieni i związani z firmą.

Grażyna Wyczyńska podkreśla, że porozumienie podpisane 12 grudnia napawa związkowców optymizmem. - Liczymy na elastyczną i konstruktywną postawę pracodawcy podczas dalszych rozmów - dodaje.

Projekt zmian w systemie wynagradzania związkowcy przedstawili pracodawcy we wrześniu br. Do negocjacji strony zasiadły dopiero w październiku.

ak

# Pracownicy handlu dziękują za wsparcie

Regionalna Sekcja Pracowników Handlu NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego dziękuje przedstawicielom Komisji Zakładowych "S" z obszaru działania Biura Terenowego w Sosnowcu za czynne wsparcie manifestacji zorganizowanej w obronie praw pracowników handlu. Protest, w którym wzięli również udział związkowcy z niemieckiego związku Ver.di odbył się 10 grudnia w Słubicach.

Szczególne dziękujemy Komisjom Zakładowym "S" z Koksowni "Przyjaźni" w Dąbrowie Górniczej, PSS "Społem" w Sosnowcu, "Praktikera" w Czeladzi, Huty Bankowej w Dąbrowie Gór-

niczej, Huty Buczek w Sosnowcu, ZMUW w Sosnowcu, PKM w Sosnowcu, Spółdzielni Mleczarskiej w Sosnowcu, Huty "Będzin" i kopalni "Juliusz" w Sosnowcu.

Za zaangażowanie w organizację wyjazdu dziękujemy koleżance **Alicji Błaszczyk**, kierującej BT "S" w Sosnowcu, która jest nieoceniona w udzieleniu wszelkiej pomocy i otwarta na każdy apel komisji. Dziękujemy również wszystkim związkowcom, którzy wspierali nas duchowo.

Grażyna Wyczyńska  
Przewodnicząca Regionalnej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ "S"

# Nie zmniejszać budżetu IPN!

**Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego apeluje do parlamentarzystów o niezmnieszenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej.**

W liście przesłanym do Sejmu i Senatowi członkowie Stowarzyszenia przypominają, że w tym roku na IPN nałożono dodatkowe obowiązki, w tym m.in. powołanie pionu lustracyjnego. Ostrzegają, że niższy budżet znacznie

te obowiązki utrudni, zwłaszcza, że konieczne są też inwestycje służące ochronie zbiorów IPN. "Ustawodawca, który te zobowiązania na IPN nałożył, teraz ogranicza możliwość ich wykonania. Tym samym hamuje proces odkłamywania powojennej historii Polski, przywracania prawdy i rozliczania zbrodni dokonywanych na Polakach, w tym także zbrodni komunistycznych" - piszą autorzy listu.

Członkowie Stowarzyszenia obawiają się, że parlamentarzyści "mogą

w rzeczywistości wprowadzić rozwiązania zacierające narodową przeszłość dla przyszłych pokoleń". "Takie działania uważamy za nierozsądne w warunkach rozwijającego się społeczeństwa obywatelskiego. Świadczyć one mogą o braku mądrości i roztropności tych parlamentarzystów, którzy przesłuchani o własnej nieomyślności sądzą, że ustawą sejmową można zamazać zło i uchronić zbrodniarzy przed odpowiedzialnością" - podkreślają represjonowani.

wg

# Osądzić twórców

**W 26 lat po pacyfikacji kopalni „Wujek” blisko tysiąc osób uczciło pamięć 9 poległych wtedy górników. Uczestnicy tamtych wydarzeń i rodziny zabitych zaapelowali o powołanie trybunału sprawiedliwości, który osądziłby twórców stanu wojennego.**

do winy, żyje dostatnio i spokojnie” - napisali autorzy apelu.

## Rząd obiecuje wsparcie

W uroczystościach uczestniczył wicepremier **Waldemar Pawlak**. Pod Pomnikiem-Krzyżem oddał cześć bohaterom z 1981 r. - Chwała tym, którzy upomnieli się o podsta-

mu”? - pytał Pawlak. - Czas który upłynął od tamtych wydarzeń, pozwala nam z wielką pokorą uczestniczyć w życiu publicznym i zawodowym, tak aby to traumatyczne doświadczenia pozostawało w pamięci, (...) aby tych błędów nigdy nie popełniać, aby nigdy nie zabrakło woli do dialogu i odpowiedzialności. Dziś dla każdego znajdzie się przestrzeń, jeśli okaże serce na potrzeby innych - apelował wicepremier.

Waldemar Pawlak zapowiedział też, że w najbliższym czasie rodziny zabitych otrzymają odszkodowania. - Czas pewne sprawy zakończyć tak, aby ci, którzy oplakiwali śmierć swoich najbliższych mieli poczucie, że Ojczyzna nie tylko pamięta, ale podaje pomocną dłoń, wspiera i z tej historii wyprowadza bardzo proste przesłanie - że ci, którzy walczyli o wolność, godność, solidarność, znajdują miejsce w naszych sercach i w naszych działaniach - oświadczył wicepremier w wystąpieniu.

Już po zakończeniu uroczystości mówił dziennikarzom, że na temat

szybkiego wsparcia dla rodzin górników z "Wujka" rozmawiał już z premierem **Tusk** i wicepremierem, szefem MSWiA **Grzegorzem Schetyną**. - Trzeba będzie znaleźć odpowiednią ścieżkę prawną. Tu były deklaracje składane już wiele razy, natomiast nie zrealizowano tego być może właśnie ze względu na przeszkody formalne, ale to wszystko przejścia, jeżeli będzie dobra wola - zaznaczył wicepremier.

## Prezydencki list i odznaczenia

W uroczystościach uczestniczyła też szefowa kancelarii prezydenta **Anna Fotyga**, która odczytała list **Lecha Kaczyńskiego** do uczestni-

ków uroczystości. Prezydent podkreślił w nim, że wydarzenia w

Pragnę wyrazić mój najgłębszy szacunek wobec mieszkańców tej zie-



Rocznicowej Mszy św. przewodniczył arcybiskup Damian Zimoń

W apelu, odczytany pod Pomnikiem-Krzyżem przez rannego w

wowe dla każdego człowieka wartości - wolność, godność, solidarność. Mieli odwagę upominać się o

Obchody poprzedziła msza św. odprawiona w kościele pw. Krzyża Św. w Katowicach - Brynowie. Metropolita Górnos Śląski abp **Damian Zimoń** mówił w homilii, że dziś górnicy i inni robotnicy żyją w poczuciu krzywdy i niezadowolenia. - Czy mają prawo w obecnej sytuacji żądać podwyżek? - pytał. Szukając odpowiedzi, przypomniał tragedie, które dotknęły Śląsk w ostatnich latach (tak ja ta w kopalni "Halemba i na Międzynarodowych Targach Katowickich), jak i katastrofę w kopalni "Kleofas" z końca XIX w., kiedy to zginęło 104 górników. - Do tego łańcuchu trudnych wspomnień dopisujemy również pamięć o górnikach zastrzelonych w 1981 r. Do nas należy wypełnienie ich testamentu. Wypełnić ich testament to znaczy zbudować Ojczyznę, za jaką oni umarli - sprawiedliwą, wolną, dumną, uczciwą i solidarną - apelował arcybiskup. Podkreślił, że w naszym regionie pamięć o tych wydarzeniach nie zginie. - Wybaczamy, ale pamiętamy. Po to, aby uniknąć złowrogich zaniedbań.



Minister Anna Fotyga odznacza Jana Ludwiczaka - pierwszego przewodniczącego „Solidarności” w KWK „Wujek”

te zasady, kiedy trzeba było za to zapłacić najwyższą cenę. 26 laty po tym mottem stają się słowa piosenki **Jacka Kaczmarskiego** "Chroń mnie Panie od nienawiści". Czy w kraju **Jana Pawła II** i "Solidarności" stać nas na solidarność, o której **Jan Paweł II** mówił: "jeden z drugim, a nie jeden przeciw drugie-

mu”? - pytał Pawlak. - Czas który upłynął od tamtych wydarzeń, pozwala nam z wielką pokorą uczestniczyć w życiu publicznym i zawodowym, tak aby to traumatyczne doświadczenia pozostawało w pamięci, (...) aby tych błędów nigdy nie popełniać, aby nigdy nie zabrakło woli do dialogu i odpowiedzialności. Dziś dla każdego znajdzie się przestrzeń, jeśli okaże serce na potrzeby innych - apelował wicepremier.



Wieniec od Zarządu Regionu - od lewej Bogdan Biś, Piotr Duda i Mirosław Truchan

"Wujku" są jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Śląska. - (...) To tutaj najbardziej stanowczo

## Lista odznaczonych 16 grudnia 2007 r.:

### KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

**Krzysztof Zaniewski** - działacz "S" w kopalni Moszczenica, po wprowadzeniu stanu wojennego internowany i skazany  
**Władysław Mołęcki** (pośmiertnie) - wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "S", wieloletni przewodniczący "S" w Hucie Katowice, działacz społeczny i katolicki

### KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

**Grażyna Zaremba** - działaczka podziemnej "S", redaktor gazetki "Wujek"  
**Marian Bernert** - uczestnik wydarzeń na "Wujku", podczas pacyfikacji zatruty gazami  
**Ludwik Karmiński** - organizator pomocy dla rodzin i poszkodowanych w czasie stanu wojennego  
**Jan Ludwiczak** - pierwszy przewodniczący "Solidarności" na "Wujku", internowany po wprowadzeniu stanu wojennego  
**Kazimierz Matyka** (pośmiertnie) - przewodniczący Rady Pracowniczej, internowany (po wydarzeniach), przewodniczący Komitetu realizacji filmu.  
**Tadeusz Matusiak** - uczestnik wydarzeń na "Wujku", podczas pacyfikacji zatruty gazami  
**Jan Patalita** - uczestnik wydarzeń na "Wujku", podczas pacyfikacji zatruty gazami  
**Mieczysław Pieronkiewicz** - uczestnik wydarzeń na "Wujku", internowany (po wydarzeniach)  
**Włodzimierz Ułański** - członek komitetu strajkowego, uczestnik wydarzeń na "Wujku", podczas pacyfikacji zatruty gazami  
**Stanisław Wyszygiel** - działacz podziemnej "S", redaktor gazetki "Wujek"  
**Zbigniew Kupisiewicz** - pierwszy redaktor Wolnego Związkowca, po stanie wojennym skazany na 5,5 roku więzienia

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

**Eugeniusz Karasiński** - internowany, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym

grudniu 1981 r. **Stanisława Płatka**, jego sygnatariusze zwrócili się do ministra sprawiedliwości o powołanie trybunału dla osądzenia spraw stanu wojennego z grudnia 1981 roku. "Nie udało się osądzić sprawiedliwie winnych zbrodni pod kopalnią "Wujek" ze względu na zatarcie śladów. Ale nie chodzi o małych wykonawców rozkazów, ale o sprawców stanu wojennego. W szczególności należy osądzić grupę generalów z Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która w ramach zamachu stanu przejęła władzę, wprowadziła dekret o stanie wojennym i sterroryzowała naród. Wielu z nich dziś nie poczuwa się

"Solidarność" Huty Katowice ufundowała tablicę upamiętniającą bohaterską śmierć 9 górników z "Wujka". Tablica zawisła na kopalnianym murze, blisko Pomnika-Krzyża. Odsłonili ją wspólnie szef "Solidarności" w Hucie Katowice **Jerzy Goiński** i **Agnieszka Gzik-Pawlak**, córka poległego pod "Wujkiem" **Ryszarda Gzika**, a poświęcił arcybiskup **Damian Zimoń**.



Odznaczeni przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego tuż przed ceremonią dekoracji

# stanu wojennego

1981 - 1989

ZAKROUŁAW, STRZELCE OPOLSKIE, RACIBÓRZ, KŁODZKO, SZCZECINEK, STRZELIN, WRONKI, KRAKÓW, WIŚNIECZ, RZESZÓW, GLIWICE, ZABRZE, BYTOM, FORDON, BIAŁOLEKA, KATOWICE, ŁĘCZYŃ, KALISZ

**ZWIĄZEK WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH OKRESU STANU WOJENNEGO**  
**ZARZĄD KRAJOWY**  
40-832 Katowice ul. W. Witosa 36a/10  
REGON: 273101590  
Konto: ING Bank Śląski S.A. Oddział w Katowicach nr: 98 1050 1214 1000 0007 0208 4732

## APEL DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

My zebrani w dn. 16.12. 2007. na obchodach rocznicy zbrodni komunistycznej pod krzyżami „9-ciu z Wujka” składamy apel o powołanie Trybunału Sprawiedliwości dla osądzenia sprawców stanu wojennego w grudniu 1981 r. Nie udało się osądzić sprawiedliwie winnych zbrodni pod kop. „Wujek” ze względu na zatarcie śladów. Ale nie chodzi o małych wykonawców zbrodniczych rozkazów, lecz o sprawców stanu wojennego, w szczególności należy osądzić grupę generałów WRON, która w ramach zamachu stanu przejęła władzę, wprowadziła dekret stan wojenny i sterroryzowała naród. Pomimo że winni są zdrady, wielu z nich żyje dzisiaj dostatnio i spokojnie bez poczucia winy. Nie chodzi nawet o zemstę i kary, ale o upublicznienie nazwisk i czynów.

Z przykrością stwierdzamy że od 18 lat w wolnej Polsce, nie możemy doczekać się publicznego osądu dla faktów i czynów wynikłych z wprowadzenia stanu wojennego. To tak jak gdyby śmierć pomordowanych poszła na marne.

Panie Ministrze  
Przełomy naszej historii w roku 1956 w Poznaniu i w roku 1970 na Wyrbrzeżu to również zdarzenia związane ze zbrodniami komunistycznymi. Poczucie sprawiedliwości wymaga, aby zbrodnie te zostały również osądzone publicznie przed Trybunałami Sprawiedliwości przed, którym winni zobowiązani byli by się stawić.  
Zbyt długo już czekamy na tę sprawiedliwość.

Związek Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego  
**ZARZĄD KRAJOWY**  
40-832 Katowice, ul. W. Witosa 36a/10  
Regon 273101590 KRS 0000213617  
Konto ING Bank Śląski nr 98 1050 1214 1000 0007 0208 4732

Za Zarząd

Związek Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego w Polsce  
**ZARZĄD KRAJOWY**  
**PRZEWODNICZĄCY**  
Stanisław Platek

Katowice 16 grudnia 2007 r.



Śląska młodzież wręcza kwiaty rodzinom poległych górników

i najdłużej w całym kraju stawiano opór - napisał prezydent w liście. Przypomnił że, w 1981 r. co czwartki strajkujący zakład zlokalizowany był w woj. katowickim. - Dziś wyraźniej jeszcze jawi nam się zło i obraz krzywd, które zamykamy w określeniu stan wojenny. Nikt, poza samymi jego sprawcami, nie neguje faktu, że skutki tego stłumienia zrywu wolnościowego "Solidarności" były dla polskiego społeczeństwa dramatyczne.

Anna Fotyga wręczyła pod kopalnią odznaczenia państwowe za zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Dostali je m. in. górnicy ranni podczas pacyfikacji oraz osoby, któ-

re wspierały rodziny górników. Pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został zmarły niedawno wice-



Rząd na uroczystościach reprezentował wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak

przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Władysław Mołęcki**. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **Euge-**

nusz Karasiński - przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym, szef Działu Szkoleń Śląsko-Dąbrowskiej "S".

## Pamięć i zadośćuczynienie

Przewodniczący Komisji Krajowej **Janusz Śniadek** dziękował pod Pomnikiem-Krzyżem za "obecność i pamięć". - Pamięć jest naszym obowiązkiem. (...) "Solidarność" z misji niesienia pamięci nie zrezygnuje. Jesteśmy do tego zobowiązani ofiarą krwi naszych przyjaciół. Po to, aby młodzi Polacy mogli docenić wolność i w razie potrzeby jej bronić. Narody, które tracą pamięć, giną - podkreślił Janusz Śniadek.

Przewodniczący KK zwrócił uwagę, że wciąż nie zadośćuczyniono ofiarom pacyfikacji. - Nadzieję wzbudza w nas akt oskarżenia skierowany do sądu przez katowicki Instytut Pamięci Narodowej przeciwko członkom Rady Państwa, która wprowadziła stan wojenny, o udział



- „Solidarność” z misji niesienia pamięci nie zrezygnuje. Jesteśmy do tego zobowiązani ofiarą krwi naszych przyjaciół - mówił pod pomnikiem Janusz Śniadek

w związku przestępczym.

Obchody zakończyło tradycyjne spotkanie w Domu Kultury KWK "Wujek". Przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda**, dziękując za udział w obchodach, podkreślił, że podtrzymywanie pamięci o ofiarach "Wujka" nie będzie możliwe bez otwarcia się na młodzież. - Temu służą takie wydarzenia jak wydanie w zeszłym roku komiksu o pacyfikacji czy wczorajszy koncert zespołu Lombard - powiedział Piotr Duda.

Wojciech Gumulka

# Muzyczna uczta historii

**Koncert zespołu Lombard „W hołdzie Solidarności - drogi do wolności”, który w przededniu rocznicy pacyfikacji odbył się Katowicach, przypomnił mroczne czasy stanu wojennego i PRL. Dla starszych był okazją do zadumy, dla młodych - znakomitą lekcją historii.**

Zespół w pierwszej części koncertu zagrał największe przeboje z pierwszej płyty *Śmierć dyskotece!* Oprócz utworu tytułowego, publiczność zgromadzona w sali Górnośląskiego Centrum Kultury usłyszała utwory *Stan gotowości*, *Diaamentowa Kula*, *Taniec pingwina na szkle* i *Droga Pani z TV*. Oczywiście nie zabrakło też nagranych nieco później *Szklanej Pogody* i *Przeżyj to sam*. Te dwa największe hity Lombardu były też później grane na bis. Za każdym razem wzbudzały szaleństwo kilkusetosobowej publiczności, która nie zważając na swoje w większości wieczorowe (!) stroje kołysała się trzymając za ramiona, a co bardziej odważni "rockfani" wywijali nawet marynarkami. Podobnie było też przy nowszych piosenkach zespołu - *Road to freedom*, *I say stop* czy *Moja edukacja*.

Muzyka Lombardu "wspomagana" była przez pokaz wideo wyświetlany na trzech dużych telebimach. Prezentowany materiał za-

wierał sceny z pacyfikacji "Wujka", solidarnościowych manifestacji, fragmenty Dziennika Telewizyjnego. Nie zabrakło też humorystycznych fragmentów, jak np. relacji o brakach w zaopatrzeniu w papierki lakmusowe.

takie same emocje jak wtedy. To niesamowite. Jednocześnie świetnie się bawiłem. Dziękuję za wspaniałą ucztę - komentował występ **Stanisław Platek**, jeden z przywódców strajku z 1981 roku. A **Krzysztof Pluszczyk**, szef Społecznego Ko-



Zadowolona publiczność, zadowolony lider Lombardu Grzegorz Strózniaak

Muzycy podczas koncertu nie kryli swojej sympatii, a nawet fascynacji "Solidarnością" i bohaterami tamtych czasów. - Ludziom, którzy wtedy odważyli się przeciwstawić władzy, należy się od nas wielki szacunek. To dzięki nim możemy dziś podróżować, nie ma cenzury, mamy wolność i demokrację - mówiła wokalistka Lombardu **Marta Cugier**.

- Te obrazy, słowa i ta muzyka - czulem po prostu podczas koncertu

mitetu Pamięci Górników, wręczył muzykom Lombardu figurkę św. Barbary i górnicze upominki.

Podczas koncertu zespół zarejestrował materiał, który zostanie wydany w postaci DVD. Będzie do kupienia już wiosną przyszłego roku. Fragmenty koncertu są już natomiast do obejrzenia na stronie internetowej Zarządu Regionu - [www.solidarnosc-kat.pl](http://www.solidarnosc-kat.pl) w zakładce Relacje wideo.

Wojciech Gumulka

Strona finansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

## „Krupiński” naprawia szkody

**Górnictwo poprzez specjalne ustawy zobowiązane jest do chronienia powierzchni.**

Górnictwo węgla kamiennego długo jeszcze stanowić będzie na górnym Śląsku podstawową gałąź przemysłu. Wydobywanie "czarnego złota" - podstawowego wciąż w Polsce surowca energetycznego - wiąże się jednak z wieloma uciążliwościami dla środowiska.

Jedną z najważniejszych są szkody górnicze. Kopalnie na mocy specjalnej ustawy zobowiązane są do chronienia powierzchni i chociaż kosztuje to немало, zakłady wydobywcze zobligowane są do usuwania skutków szkód, jakie powoduje fedyrowanie węgla.

KWK "Krupiński" z tego tytułu wydała w bieżącym roku prawie 5 mln zł. Środki przeznaczone zostały nie tylko na remontowanie uszkodzonych domów prywatnych, ale także na realizację znacznie kosztowniejszych inwestycji. Do najważniejszych zadań należała naprawa 2,5 km odcinka szlaku kolejowego relacji Pszczyna-Rybnik. Prace rozpoczęto już w 2006 r. i kontynuowano je przez cały rok bieżący. Kompleksowa naprawa sieci, urządzeń sterowania ruchem kolejowym, przepustów i przejazdów kosztowała ponad milion złotych.

W 2007 roku kopalnia sfinansowała również - ku wielkiej uldze

wiernych - remont kościoła parafialnego w Suszcu, pw. św. Stanisława. Ta sakralna budowla na pewno warta była uratowania: świątynię wybudowano w 1898 r., a konsekrowano w 1913 r. Wierni i księża z parafii z przerażeniem śledzili coraz silniej ujawniającą się w kościółku szkodę górniczą polegającą na pękaniu sufitu, ścian i posadzki. Na szczęście proboszczowi udało się zawrzeć umowę z "Krupińskim", na mocy której kopalnia zobowiązała się do remontu świątyni. Prace naprawcze w kościele, mimo że zakres remontu był spory, wykonane zostały rekordowo szybko - w czasie trzech i pół tygodnia. W tym okresie ksiądz proboszcz wyłączył kościół z użytkowania. Wierni uczestniczyli wówczas w mszach św. odprawianych w kaplicy.

Prace remontowe miały trwać do połowy grudnia. Ekipy budowlane narzuciły sobie jednak takie tempo, że już w dzień św. Barbary górnicy mogli świętować w odnowionym kościele.

Świątynię nie tylko otynkowano, dzięki czemu można się było pozbyć pęknięć na ścianach oraz sufitach, lecz także wzbogacono o odnowioną posadzkę. Ze współpracy z kopalnią zadowolone jest duchowieństwo i parafianie z kościoła w Suszcu.

Kopalnia "Krupiński" wiele zadań związanych z usuwaniem

szkód górniczych ma już zaplanowanych na 2008 r.

W przyszłym roku na ten cel planuje się wydatki na sumę 5,1 mln zł. Wspólnie z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Suszcu, kopalnia ma zamiar sfinansować wymianę wodociągu w rejonie ulic: Zgońskiej, Poprzecznej i Królówki. Wodociąg na tym obszarze powstał ponad ćwierć wieku temu i obecnie wymaga już napraw. Przy okazji wykonane zostaną prace profilaktyczne w związku z przewidywaną w tym rejonie eksploatacją górniczą. Szacuje się, że około 1 mln zł trzeba będzie zapłacić za remont kanału cieku Branickiego. To poważne zadanie inwestycyjne będzie realizowane przez dwa kolejne lata. Drugą poważną inwestycją będzie kontynuowanie naprawy bocznicy kolejowej oraz odwodnienia terenu sąsiadującego z kopalnią. W ramach tego zadania przewiduje się udrożnienie rowów melioracyjnych i przywrócenie drenaży na obszarze ok. 10 ha. Na bieżąco usuwane też będą szkody górnicze w prywatnych domach znajdujących się na terenach, pod którymi KWK "Krupiński" prowadzi eksploatację.

## Kto boi się biopaliw?

**Od 2008 r. obowiązywać będzie w naszym kraju wymagany przez prawo unijne minimalny udział biokomponentów w paliwie.**

Unia Europejska zmusza koncerny paliwowe - pod groźbą kary finansowej - do zakupu odnawialnych biokomponentów do paliw. Pod naciskiem unijnym taki obowiązek wprowadza się również w Polsce

W naszym kraju niewielu kierowców jest zwolennikami nowego prawa. Posiadacze wysłużonych czterech kółek, nie chcą takiej dolewki, bo obawiają się, że zrujnuje im ona silniki.

Fachowcy uspakajają: wiele wskazuje na to, że producenci na początku zaopatrzą w biopaliwa instytucje, a dopiero z wiosną zwrócą się do klientów indywidualnych, chociaż rząd ustanowił, że Narodowy Cel Wskaźnikowy, czyli minimalny udział biokomponentów w paliwie zacznie obowiązywać od stycznia 2008 roku.

Fachowcy sądzą, że w pierwszych miesiącach roku na stacjach będzie sprzedawane paliwo z minimalnym dodatkiem lub nawet w ogóle bez biokomponentów.

Skąd wzięła się prognoza, że zimą w naszym kraju zabraknie biopaliw? Otóż w naszym kraju biodiesel jest wytwarzany z tłuszczów, np. oleju rzepakowego, a bioetanol - z buraków. W październiku spółka Lotos Biopaliwa, czyli właściciel i operator nowo budowanej w Czechowicach - Dziedzicach instalacji do przerobu tłuszczów na paliwa, zawarła z firmą Komagra umowę na dostawę surowego oleju rzepakowego. Kontrakt wart 0,5 mld zł zagwarantuje dostawy podstawowego surowca dla powstającej fabryki w Czechowicach - Dziedzicach - ale ta fabryka zostanie uruchomiona dopiero wiosną 2008 roku.

Producenci biopaliw nie obawiają się o zbyt. Są pewni, że ich produkt chętnie będą tankowały nie tylko instytucje i firmy. Uważają, że posiadacze prywatnych aut też przekonają się do paliw przyjaznych dla środowiska. Decydującym argumentem dla wielu klientów będzie zapewne fakt, że będą one tańsze od tradycyjnych, dzięki majowej ustawie o podatku akcyzowym, która zmniejszyła akcyzę na 100-procentowe biopaliwa z 20 groszy - do 1 grosza na litrze.

## Z korzyścią dla mieszkańców i środowiska

**Z interesującą inicjatywą wystąpiły ostatnio władze Jaworzna. Mieszkańcom miasta zaoferowano drewno opałowe po niższej cenie.**

Zdrowe, miejscowe lasy na tej akcji nie ucierpią, bo surowiec pochodzi z cięć pielęgnacyjnych dokonywanych w zasobach gminnych. Na opał zostały m.in. wykorzystane drzewa powalone przez wichury i nawałnice. Najslabiej uposażonym mieszkańcom opał zostanie przekazany bezpłatnie za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Miasto sprzedaje rocznie od 50 do 100 metrów sześciennych drewna. Chętni, którzy zgłosili się do Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa, otrzymali świadectwo pochodzenia surowca oraz rachunek za zakupione drewno.

Za metr sześcienny kupujący za-

placą ok. 80 zł. Mieszkańcy kupują średnio po ok. 1,5 m sześć. drewna. W minionym roku gmina sprzedała ok. 60 m sześć. drewna za 4,6 tys. zł. W 2005 r. wartość zakupionego drewna była jeszcze wyższa - przekroczyła ponad 30 tys. zł. Drewna było rekordowo dużo po wichurze, która przeszła nad miastem w listopadzie 2004 r. Lasy gminne trzeba było wówczas wyczyścić z ogromnej masy powalonego drewna. W zamian posadzono 100 tys. sadzonek drzew.

W listopadzie ubiegłego roku na terenie Jaworzna przeprowadzono wycinkę starego drzewostanu na osiedlach. Drewno trafiło m.in. do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który wytypował 34 rodziny słabo uposażone. Udzielono im pomocy, przyznając na zimę po dwa metry sześciennie bezpłatnego opału.

## Reklamówkowa wojna

**Radni wielu miast z naszego regionu przyłączają się do bojkotu jednorazówek na zakupy. Jednak wielu klientów nie chce nawet słyszeć o ich wycofaniu.**

W naszym regionie radni w wielu miastach opowiedzieli się, idąc za przykładem Łodzi, za wycofaniem plastikowych jednorazowych toreb na zakupy ze sklepów osiedlowych i hipermarketów. Kwestię rozpatrywano na sesjach RM m.in. w Tychach i w Zabrze. Radni chcą, aby w jednorazówki można było pakować jedynie produkty sypkie i wilgotne. Do innych towarów nie wolno byłoby ich używać. Za złamanie zakazu groziłaby grzywna. Klienci nie chcą jednak słyszeć o ograniczeniu dostępu do plastikowych toreb. Argumentują, że środowisko na wprowadzeniu odpowiedniej ustawy wiele nie zyska, a ludziom zabrany zostanie komfort zakupów. Argumenty radnych, że w Polsce foliowych torebek zużywa się 7 mld rocznie, przy czym cienkie rozkładają się 100 lat, a grubsze nawet cztery razy dłużej, nie trafiają do opornych klientów. Oni wybierają wygodę zakupów i nie chcą cofać się do czasów sier-

mięźnego socjalizmu, do czasów kiedy klienci dostawali towar (jeżeli taki w ogóle był!) do ręki i nikogo nie obchodziło, jak go doniosą do domu.

Na spór o jednorazówki różnie zareagowały hipermarkety. Na razie z plastiku zrezygnowała IKEA, która sprzedaje torby wielorazowego użytku oraz papierowe (po 10-80 groszy - w zależności od rozmiaru). "Tesco" oferuje torby z juty po niecałe 7 złotych. Ich zaletą jest to, iż będzie je można za darmo wymienić, dlatego zyskały miano "toreb na całe życie". Proponuje też klientom przywiązany do foliówek torby rozkładające się po dwóch latach. Można je kupić za 1,20-3,99 zł w zależności od kształtu i przeznaczenia. Grubszą, wielorazowego użytku, za 4,50 zł można nabyć w "Carrefourze".

Wojewodowie, do których należałoby ostatnie zdanie w reklamówkowej wojnie są podzieleni. Niektórzy z nich decydują się na uchylenie decyzji rajców miejskich. Z zakazem ich używania może być zresztą problem, bo niektórzy prawnicy projekty stosownych uchwały zaopiniowali negatywnie. Zwracają oni uwagę, że promując ekologiczne zachowania

nie można ingerować w życie ludzkie.

Ostatnio pojawiła się jednak nadzieja, że uda się pogodzić zwalniające strony. W Zagłębiu znalazł się producent, który zaproponował, że będzie wytwarzał folię na torby, która sama w przyrodzie rozłoży się jak papier. Zakłady Tworzyw Sztucznych ERG Ząbkowice, jako pierwsze w kraju, mają zamiar przystąpić do produkcji folii rozkładających się w przyrodzie. Fazę testów zakończono. Obecnie trwają przygotowania do uruchomienia produkcji tworzywa na torbki biodegradujące się. Ze względu na wyższe koszty surowca i produkcji "ekologiczna" folia będzie droższa niż tradycyjna, czyli polietylenowa. Przyszły producent zapewnia jednak, że i tak nasz krajowy materiał będzie tańszy, niż sprowadzany z zagranicy. Zaznacza też, że w miarę zwiększania produkcji folia będzie taniała. Zawierciański zakład ma zamiar produkować nie tylko torby sklepowe na żywność i artykuły przemysłowe. Worki wykonane z materiału przyjaznego środowisku będzie można stosować także do domowej segregacji odpadów.

Kolumnę oprac.

Elżbieta Budzyńska

# Fata morgana czyli druga Irlandia

**O podwyżkach dla pracowników budżetówki ostatecznie rozstrzygnie ustawa budżetowa na 2008 r.**

Przed sejmową debatą i głosowaniami nasiliły się naciski lobby krajowego biznesu i niektórych środowisk finansowych żądających, aby rząd PO-PSL nie ulegał postulatom płacowym związków zawodowych. Zdaniem tych lobby realizacja postulatów budżetówki i górników "uderzy w firmy prywatne".

Wydaje się, że eksperci poszczególnych organizacji przedsiębiorców zdecydowanie zapomnieli o zasadach gospodarki wolnorynkowej. Jedną z nich jest prawo popytu i podaży. Wszyscy w Polsce wiedzą i widzą, że nie tylko w Polsce, ale w większości państw UE podaż pracy spada, a popyt znacznie wzrósł. Skutki są jasne - mamy rynek pracownika, nie rynek pracodawcy. Ze wszystkimi konsekwencjami rynkowymi. Według informacji GUS w ciągu trzech kwartałów 2007 r. wynagrodzenia w gospodarce, głównie



w sektorze prywatnym, wzrosły o około 10 proc. przedsiębiorcy musieli je podnosić, aby im wszyscy pracownicy nie uciekli na Zachód. Na zahamowanie tego procesu nie ma co liczyć, przeciwnie. Wprawdzie premier **Donald Tusk** obiecał, że stworzy polskiej emigracji zarobkowej doskonałe warunki powrotu, ale nigdy w historii nie zdarzyło się, aby taka emigracja powracała do "starego kraju".

## Pracodawcy niechętni podwyżkom

Zresztą na doskonałe warunki powracający nie mają co specjalnie liczyć - przecież ekspertom od makroekonomii chodzi obecnie o to, aby zahamować podwyżki wynagrodzeń. Więc w kraju ewentualnie powracający znów będzie zarabiał znacznie mniej niż na Zachodzie. Jeden z doradców Krajowej Izby Gospodarczej uzasadniał ten proces tak: sukces gospodarczy Irlandii osiągnięto dzięki wielkim

wyrzeczeniom całego społeczeństwa. Jeśli w Polsce chcemy mieć drugą Irlandię - to ludzie też się muszą zgodzić na takie wyrzeczenia. Czyli - nadal zaciskać pasa i pracować za pół darmo. Ale dla czego mają się zgodzić, jeśli pierwsza Irlandia oferuje im standard nieosiągalny w kraju. Nie mówiąc o Wielkiej Brytanii, Szwecji, Norwegii itd.

Nie można powstrzymać rynkowego procesu wybierania lepszej pracy i płacy, więc gołym okiem widać, że Polacy i Polki emigrują nadal. A pozostali w kraju naciskają, aby wreszcie głodowe wynagrodzenia przybliżyć choć częściowo do kosztów normalnego życia. Czy to się ostatecznie uda

nauczycielom służbie zdrowia i całej budżetowce - zależy właśnie od budżetu na 2008 r. A może być trudno - bo przeciwko podwyżkom ostro protestują wszystkie znaczące organizacje przedsiębiorców (pracodawców). Ich zdaniem sytuacja gospodarcza kraju znacznie się pogorszy, jeśli rząd nie będzie odporny na płacowe naciski związków zawodowych. Zdaniem Jarosława Janeckiego głównego ekonomisty grupy finansowej Societe Generale "rząd obiecując podwyżki w budżetowce musi mieć na uwadze ich wpływ na żądania wzrostu wynagrodzeń w całej gospodarce". **Andrzej Malinowski** prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich (KPP) jest jeszcze bardziej krytyczny: "Obecny system wynagrodzeń w budżetowce jest zły, nie motywuje do lepszej pracy. W wielu obszarach sektora publicznego jest ukryte bezrobocie. Utrzymuje się trzy etaty, gdy wystarczyłby jeden. Potrzebny jest

rygorystyczny system wyceny wynagrodzeń". Jeden z czołowych ekspertów-ekonomistów Ryszard Petru twierdzi, że rząd obiecując podwyżki dla nauczycieli i lekarzy niebezpiecznie nakręca spiralę żądań pracowniczych bez stosownych zabezpieczeń. Jego zdaniem "podwyżki dla nauczycieli są możliwe, jeśli zlikwidujemy Kartę Nauczyciela, co umożliwi dużą redukcję etatów w oświacie".

## Nadchodzi „przyjazne państwo”

Gdy oddajemy do druku ten numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego w Sejmie trwa właśnie debata nad projektem budżetu. W czwartek, 20 grudnia odbędzie się głosowanie nad tym projektem, wtedy zobaczymy, na ile koalicja PO-PSL musiała ustąpić naciskom zorganizowanych grup biznesowych, a na ile dotzymała obietnicom zawartym w exposé premiera Donalda Tuska. Na razie organizacje przedsiębiorców zapowiadają, że jeśli rząd "nie ułatwi" sytuacji biznesowi hamując z jednej strony emigrację zarobkową

i naciski płacowe związków zawodowych, trzeba szukać innych rozwiązań. **Jarosław Janecki** zapowiada, że w sektorze prywatnym "czeka nas zmiana generalna polityki płacowej". Czyli "rezygnacja ze stałej pensji na rzecz systemu prowizyjnego. Wtedy wzrost wynagrodzeń nie będzie zagrażał opłacalności, bo będzie bezpośrednio uzależniony od dużego wzrostu wydajności". To oczywiście wymaga dużych zmian w przepisach i czasu, aby je zaprojektować i uchwalić. Być może jednak zajmie się takimi rozwiązaniami nowa sejmowa komisja "przyjazne państwo", kierowana przez posła PO **Janusza Palikota**. Komisja ma pracować nad projektami ustaw zasadniczo ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej. Tyle że ułatwienia dla przedsiębiorców nie muszą być korzystne dla pracowników. A bez nich cud gospodarczy okaże się fatą morganą. *Teresa Wójcik*

## Harmonogram szkoleń związkowych na I półrocze 2008 roku

Nr turn.	Termin szkolenia	Rodzaj szkolenia	Prowadzący
I	07.01 – 11.01	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
II	28.01 – 01.02	Ogólnozwiązkowe	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
III	04.02 – 08.02	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
IV	25.02 – 29.02	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
V	03.03 – 07.03	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
VI	10.03 – 14.03	Ogólnozwiązkowe	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
VII	31.03 – 04.04	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
VIII	07.04 – 11.04	Negocjować można wszystko	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
IX	14.04 – 18.04	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
X	21.04 – 25.04	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XI	05.05 – 09.05	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ „Solidarność”	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XII	12.05 – 16.05	Prawo pracy cz. II	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XIII	26.05 – 30.05	Tworzenie i negocjowanie Układów Zbiorowych Pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XIV	02.06 – 06.06	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XV	09.06 – 13.06	Negocjować można wszystko	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XVI	16.06 – 20.06	Prawo pracy cz. II	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XVII	23.06 – 27.06	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ „Solidarność”	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XVIII	02.06 – 06.06	WSPARCIE KOLEŻEŃSKIE	Danuta Jemiolo

## Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 29 lutego 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upływa 31 marca 2008 r.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

**Zarząd Regionu na swojej stronie [www.solidarnosc-kat.pl](http://www.solidarnosc-kat.pl), udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (Dokumenty do pobrania).**

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail: region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

## Uczniowie pielęgnują pamięć

W 26. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i pacyfikacji kopalni „Wujek” oświatowa „Solidarność” wyróżniła młodych miłośników najnowszej historii Polski.

- Bardzo się cieszę, że to właśnie w Regionie Śląsko-Dąbrowskim, w regionie, którym doszło do pacyfikacji kopalni „Wujek” i niepotrzebnej śmierci 9 górników możemy gościć tak wspaniałą młodzież z całego kraju. Rolą państwa jest edukacja młodzie-

rza nadrobić stracony czas - mówi szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność” Piotr Duda podczas uroczystości wręczenia nagród laureatom ogólnopolskiego konkursu historyczno-literackiego „Stan wojenny - represje wobec społeczeństwa polskiego w latach 1981-89.

Piotr Duda wskazał, że od ubiegłego roku Śląsko-Dąbrowska „S” podejmuje wiele przedsięwzięć edukacyjnych skierowanych do młodzieży. Wśród nich są m.in. konkursy historyczne, publikacja komiksu o tragedii

### Kontynuatorzy rodzinnych tradycji

Anita Szkułdak, laureatka I miejsca w ogólnopolskich eliminacjach konkursu wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych:

- O moim udziale w tym konkursie zdecydowało zamówienie do najnowszej historii Polski. Mój dziadek był działaczem „S”. Za przynależność do związku czterokrotnie stracił pracę. Dlatego temat represji jest mi bliski. Już rok temu wzięłam udział w II edycji konkursu organizowanego przez „S”. Wtedy zajęłam II miejsce. Teraz w dużej mierze bazowałam na zdobytej wówczas wiedzy, ale mimo wszystko, musiałam przeczytać jeszcze wiele lektur. Byłam niezwykle wstrząśnięta, gdy poznawałam fakty związane ze śmiercią Grzegorza Przemyskiego. I nagroda w tym konkursie była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Dopiero teraz dociera do mnie fakt, że rzeczywiście ją otrzymałam.



Kamil Majcherek, laureat III miejsca w ogólnopolskich eliminacjach konkursu i I miejsca w eliminacjach wojewódzkich wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych:



- Do wystartowania w konkursie namówił mnie tato, który był działaczem „Solidarność”. Chcąc zdobyć solidną wiedzę musiałem przeczytać wiele książek. Słuchałem również opowieści mamy, taty i dziadków. Wcześniej nie do końca zdawałem sobie sprawę z rozmiarów tragedii stanu wojennego. Dopiero teraz uświadomiłem sobie jak trudne było wtedy życie. Nagrodę przyjąłem z ogromną satysfakcją. Sądzę, że będzie ona również powodem do dumy dla mojego taty. W pewnym sensie, czuję się w tej chwili kontynuatorem rodzinnych tradycji.

## „Solidarność” chce rozmawiać

Amerykański producent części samochodowych Delphi Corporation znalazł się na krawędzi bankructwa. Może to dotknąć nawet polskich pracowników tej firmy.

Zarząd koncernu ogłosił sprzedaż firm produkujących układy kierownicze. Już 20 grudnia w USA rozpoczną się procesy sądowe, które potrwać od 60 do 90 dni. Oznacza to, że najpóźniej za trzy miesiące załoga tyskiej spółki Delphi Polska Automotive Systems pozna nowego właściciela. Sprzedany zostanie również zakład w Krośnie, w którym zatrudnionych jest ponad 2 tys. pracowników.

- O problemach finansowych korporacji i ewentualnej sprzedaży naszej firmy mówi się już od dłuższego czasu. Jednak informacje, które docierają do

waż jeszcze nie wszystkie deklaracje dotarły do komisji.

- Chcemy podjąć dialog z pracodawcą i dowiedzieć się na jakich zasadach zakład zostanie sprzedany - dodaje Grzegorz Zmuda.

Mimo napiętej sytuacji, prezes firmy Javier Hernandez Gonzalez nie przystępuje do wiadomości faktu powstania „S” i unika rozmów ze związkowcami. Nie zgodził się również na spotkanie z udziałem ekspertów Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność”. - Wciąż otrzymujemy pisma podważające rejestrację „S” - mówi Zmuda. Jak na razie jedyną drogą komunikacji ze związkowcami i pracownikami obroną przez prezesa z Meksyku jest wywieszanie pism na tablicy ogłoszeń.

- Te pisma są zmanipulowane. Nie pokazują całej prawdy i wprowadzają chaos. To prezes oskarża związkowców o brak woli spotkania - mówi Robert Odyjas z Biura Rozwoju Związku Zarządu Regionu.

Związkowcy są zaniepokojeni postawą kadry zarządzającej, które sprawia wrażenie „jakby nic złego się nie działo”. - Rozpoczęcie dialogu z zarządem powinno leżeć w interesie wszystkich zatrudnionych. Gwarancje są potrzebne nie tylko pracownikom produkcyjnym - dodaje Robert Odyjas.

Grzegorz Zmuda przyznaje, że sprzedaż zakładu to najważniejszy temat do rozmów z prezesem. Nie brakuje również tych codziennych związanych z warunkami pracy i płacy. Ze względu na niewysokie wynagrodze-

nia rotacja w firmie jest tak duża, że zastawiano wydawania odzieży roboczej. - Z prezesem chcielibyśmy porozmawiać o działalności i rozwoju związku - dodaje przewodniczący.

Robert Odyjas podkreśla, że priorytetem dla nowej komisji jest również przystąpienie do Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „S”, by możliwe było prowadzenie negocjacji z pracodawcą w taki sposób, jak robią to związkowcy „S” z Fiata lub Opla.

Agnieszka Konieczny



Laureaci konkursu z województwa śląskiego wraz z Piotrem Dudą i przewodniczącym SKO NSZZ „S” Stefanem Kubowiczem

ży w zakresie najnowszej historii Polski, ale nasz Związek również zamie-

w w kopalni „Wujek”, rocznicowe koncerty w wykonaniu popularnych muzyków.

- Musimy przekazywać wam najnowszą historię, bo gdy nas zabraknie, na was spoczywać będzie obowiązek pielęgnowania pamięci o tamtych czasach i ich bohaterach - powiedział.

Obecny na uroczystości wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk podkreślił, że konkurs stanowi doskonałą okazję do refleksji na temat 1981 roku oraz ludzi, którym zawdzięczamy, że możemy żyć w wolnym i demokratycznym kraju.

To właśnie im uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego im. Ignacego Paderewskiego w Katowicach zadedykowali wystawiony tuż przed rozdaniem nagród spektakl „Pokój z widokiem na wojnę polsko-jaruzelską” wg scenariusza Feliksa Netza, opowiadający o pacyfikacji kopalni „Wujek”

Beata Gajdziszewska

### Wyniki konkursu

„Stan wojenny - represje wobec społeczeństwa polskiego w latach 1981-1989”

#### Szkoły gimnazjalne:

- I miejsce - Emil Derda, Gimnazjum nr 18 w Lublinie
- II miejsce - Karol Kajetan Godlewski - Publiczne Gimnazjum nr 9 w Białymstoku
- III miejsce - Marta Byra - Zespół Szkół Publicznych w Posadzie Górnej

#### Szkoły ponadgimnazjalne:

- I miejsce - Anita Szkułdak - I LO w Końskich
- II miejsce - Łukasz Tarasow - IV LO w Olkuszu
- III miejsce - Kamil Majcherek - II LO w Wodzisławiu Śląskim



Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski



**Uwaga – zmiana!**

**Koniec formalności!**

**Teraz to urząd skarbowy prześle Fundacji 1% Twojego podatku.**

**To proste jak nigdy!**

tel./fax 032 253 91 41  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
www.fundacja-kolosy.org.pl  
fundacja\_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.  
Oddział w Katowicach  
nr 4410501214100000700016306  
• Nr KRS: 0000111954

**Soldar Sp. z o.o.**

40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10



- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410  
soldar@interia.pl